

DANUTA MINTA-TWORZOWSKA

METAFORY GENEZY I ETNOGENEZY
W ARCHEOLOGII (PREHISTORII) W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU.
DYSKURS NAUKOWY WOKÓŁ BISKUPINA

Abstrakt: Dwie wielkie metafory: geneza i etnogeneza, mimo że wysoce kontrowersyjne, nie znikają z dyskursu o pra-historii. To one determinują myślenie o etnogenezie. Determinowały to myślenie w czasach Józefa Kostrzewskiego, ale też mają znaczny wpływ obecnie. I to od nich zależy końcowy efekt pracy prahistoryka czy historyka. Metafory te zdominowały również myślenie o znaczeniu Biskupina w procesie etnogenezy Słowian i dlatego Biskupin był tak ważny w tworzeniu wiedzy archeologicznej. Stanowił on niepodważalny argument w jej przyjmowaniu. W niniejszym artykule starałam się ukazać sposób uprawiania archeologii polskiej w pierwszej połowie XX w. (określanej wówczas jako prehistoria), zbudowany głównie wokół metafory etnogenezy.

Słowa kluczowe: metafory genezy i etnogenezy, poznańska szkoła prehistoryczna, historyzm o nastawieniu empirycznym, (Pra-) Słowianie.

Abstract: Despite being highly controversial, the two great metaphors, genesis and ethnogenesis, remain present in the discourse on prehistory. They determine the thinking on ethnogenesis, as much so today as in the times of Józef Kostrzewski, and it is on them that the prehistorian's or historian's work is based. These metaphors have also prevailed in the discourse on the significance of Biskupin for the ethnogenesis of the Slavs and that is why Biskupin continues to be of such importance for emergent archaeological knowledge. It has always been an irrefutable argument in its acceptance. In the present article the author discusses the concept of Polish (prehistoric) archaeology in the 1st half of the 20th c., built chiefly around the ethnogenesis metaphor.

Keywords: metaphors of genesis and ethnogenesis, Poznań prehistoric school, empirical approach in historicism, (Pre-) Slavs.

1. WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jak pewne metafory, w tym zwłaszcza genezy i etnogenezy, determinowały dyskurs naukowy podejmowany w prehistorii w 1 poł. XX w. Jako przykład będzie służył program badań archeologicznych poznańskiego Instytutu Prehistorycznego w Biskupinie i dyskurs, jaki wokół niego powstał. Skłania ku temu perspektywa czterdziestu pięciu lat, które minęły w 2014 r. od śmierci Profesora Józefa Kostrzewskiego (1885–1969), jak i 80 lat od rozpoczęcia przez niego badań w Biskupinie, podjętych w 1934 r. Wywołuje ona refleksję nie tylko nad tym, które z jego dokonań były kontynuowane przez następne pokolenia badaczy, ale też nad próbą ujęcia tych wydarzeń w „chłodnym”

wymiarze historycznym, bez zbędnej gloryfikacji Jego osoby i zasług, które mówią przecież same za siebie. Tym wielostronnym osiągnięciom został poświęcony ostatni, 50. tom czasopisma „*Fontes Archaeologici Posnanienses*” (2014), którego tematem specjalnym był *Profesor Józef Kostrzewski – człowiek i dzieło*, a w którym swoje tezy opublikowało aż dziewiętnastu autorów. J. Kostrzewski funkcjonował w swojej epoce, co oznacza, że jako uczoney poznański w pełni podzielał model uprawiania nauki wypracowany na Uniwersytecie Poznańskim w dwudziestoleciu międzywojennym. Wówczas na czoło wysunęły się nauki humanistyczne. Złożyły się na to różne czynniki, spośród których jako główną przesłankę należy uznać aktualność prac związanych z problematyką Ziem Zachodnich Polski. Istniała wówczas pilna potrzeba nadrobienia zaniedbań w badaniach tych ziem. Włączyły się w te cele zwłaszcza archeologia, etnografia, historiografia, geografia, nauki ekonomiczne. Celem tych działań było duchowe zintegrowanie Ziem Zachodnich z odradzającą się od 1918 r. Rzeczpospolitą. Ponadto nauki humanistyczne i tworzona przez nie wiedza pozostawały pod stałą i ogromną presją nauki niemieckiej, zmasowanej propagandy oraz badań prowadzonych na tzw. uniwersytetach wschodnich – Berlina, Greiswaldu, Wrocławia, Królewca. Badacze Uniwersytetu Poznańskiego podjęli polemikę z tezami nauki niemieckiej, uważając ją również jako powinność nie tylko merytoryczną, ale przede wszystkim moralną polskiego uczonego. Nie bez znaczenia był także fakt, że na badania z zakresu humanistyki wystarczały relatywnie niskie nakłady finansowe w tamtym czasie, choć prehistoria wymagała dodatkowych środków choćby na prowadzenie badań archeologicznych. Szczególnego rozmachu nabrały badania historyczne i prehistoryczne. W przewodniku po zbiorach przedhistorycznych Muzeum im. Mielżyńskich, wydanym w 1918 r., Józef Kostrzewski pisał: „oby ta spuścizna szacowna przodków naszych, te cenne świadectwa wysiłków i prac całych pokoleń, były dla zwiedzających czymś więcej niż martwym zbiorem mniej lub więcej ciekawych okazów muzealnych, oby coraz więcej osób zrozumiało, że zabytki te to żywa cząstka przeszłości naszej, w której tkwi korzeniami cała dzisiejsza kultura” (J. Kostrzewski 1918, s. 7).

Za badaniami archeologicznymi stała ważna instytucja – Instytut Prehistoryczny, dość wcześniej utworzony (w 1920 r.) dzięki J. Kostrzewskiemu i bardzo prężnie się rozwijający. Przytoczę tylko jeden fakt, iż w 1927 r. zorganizowano I Zjazd Prehistoryczny w Polsce właśnie w Poznaniu, z udziałem kilkudziesięciu naukowców z całego kraju. Szczególną jednak sławę archeologii poznańskiej przyniosły badania archeologiczne w Biskupinie, prowadzone od 1934 r., których wzorcowe eksploracje o charakterze interdyscyplinarnym stanowiły niewątpliwie jeden z najważniejszych etapów tego programu badawczego, jak i budowy poznańskiej szkoły prehistorycznej/prahistorycznej (B. Gediga 1990; 2005; A. Grossman, W. Piotrowski red. 2005; M. Kaczmarek, D. Minta-Tworzowska 2012; Z. Kurnatowska 1985; D. Minta-Tworzowska 1987; 1994; 1998; 2000; 2014; J. Ostoja-Zagórski 1995; D. Piotrowska 1997–1998; 2004; W. Piotrowski 1991; I. Szczepaniak 1986; J. Żak 1990; J. Żak, D. Minta-Tworzowska 1991). Sukces naukowy prowadzonych tam badań, ich międzynarodowy rozgłos i uznanie miały poważne znaczenie w polemice z archeologami niemieckimi w kwestii prakolebki Słowian, ich kultury i poziomu życia (W. Rohrer 2004). Świadomość światopoglądowej funkcji ówczesnej prehistorii, jej roli przy rozstrzygnięciu problemów narodowo-politycznych, wyznacza bardzo wyraźne ramy działalności naukowej i popularyzatorskiej J. Kostrzewskiego oraz Instytutu Prehistorycznego w okresie międzywojennym. Ideową podbudowę swoistej społeczności naukowej, jaką tworzył J. Kostrzewski wraz ze swoimi współpracownikami, była głoszona przezeń neoautochtoniczna koncepcja etnogenezy Słowian, a także w niemalym stopniu emocjonalna i pełna nieufności postawa wobec ówczesnej polityki Niemiec oraz pochyną archeologii niemieckiej o wyraźnie antypolskim nastawieniu.

W takim kontekście rysuje się działalność J. Kostrzewskiego jako uczonego i patrioty koncentrującego się na Ziemiach Zachodnich (Z. Kurnatowska 1985, s. 9; J. Kostrzewski 1970), przede wszystkim zaś na rodzimej Wielkopolsce. Najdobitniej jego postawę charakteryzuje wypowiedź na wykładzie inauguracyjnym w 1935 r., pt. *Zagadnienie kultury łużyckiej w związku z nowymi*

odkryciami w Biskupinie, w którym stwierdził, że zasadniczym celem prehistoryka jest „określenie przynależności etnicznej tych bezimiennych na razie kultur prehistorycznych, powiązanie ich z określonymi ludami, które je wytworzyły”, a polskiej archeologii nakreślił ambitny plan „prostowania mylnych twierdzeń obcej propagandy o przedhistorycznych źródłach naszej kultury, zbadania podłoża, na którym wyrosło państwo pierwszych Piastów” (J. Kostrzewski 1935/36, s. 23–35).

Te krótkie wypowiedzi przybliżają klimat tamtej epoki w odniesieniu do sposobów myślenia i tworzenia wiedzy naukowej, a przede wszystkim argumentowania na jej rzecz. Jako oczywiste nasuwa się pytanie o rolę J. Kostrzewskiego i jego szkoły, którą tworzył w Poznaniu. Niełatwo podjąć próbę odpowiedzi, gdyż mimo gloryfikacji osoby J. Kostrzewskiego, w literaturze archeologicznej nieliczne są prace, w których ich autorzy przedstawialiby swoistą syntezę jego dokonań.

Dlatego skupię się na tym, jaki był program uprawiania nauki prehistorycznej w czasach J. Kostrzewskiego i przez niego samego, w którym tak ważną rolę spełniał Biskupin. Konieczne wydaje się zarysowanie choćby podstaw tych poglądów. Niebagatelne znaczenie ma zarówno kontekst historyczny ich powstawania, jak i aspekt poznawczy uprawiania archeologii (prehistorii) w pierwszej połowie XX w.

Koncepcja prehistorii i tworzenia wiedzy zawartej w dziełach J. Kostrzewskiego jeśli była przedmiotem dociekań, to głównie archeologów poznańskich. Należy podkreślić, że on sam nie wykazywał zainteresowania definiowaniem własnego warsztatu teoretycznego, koncentrując się przede wszystkim na zadaniach źródłoznawczych, wręcz praktycznych. W świetle analizy Jana Żaka (1990), który poświęcał wiele uwagi dokonaniom J. Kostrzewskiego, perspektywa poznawcza prahistorii uprawianej przez tegoż badacza mieści się w dość szerokim nurcie orientacji pozytywistycznej. Traktuje on ów szeroko rozumiany pozytywizm jako pewne uogólnione cechy metodologii prahistorii tamtego okresu w dziejach, dopuszczając cechy indywidualne twórczości każdego badacza z tej orientacji, zwłaszcza że zmieniała się ona w czasie (por. też: M. Kaczmarek, D. Minta-Tworzowska 2012; Z. Kurnatowska 1985; D. Minta-Tworzowska 1987; 1994, s. 36–37; też 1998; J. Żak 1990, s. 76–78; J. Żak, D. Minta-Tworzowska 1991, s. 15–16).

Koncepcyjny model ujęć syntetyzujących pradzieje w pracach J. Kostrzewskiego określić można ogólnie jako odmianę historyzmu z nastawieniem empirycznym i w pewnym sensie zdroworozsądkowym. W prahistorii środkowoeuropejskiej schyłku XIX i początku XX w. obejmował on trzy odmiany, nie różniące się metodologicznie, choć same siebie diagnozujące niekiedy jako opozycyjne względem siebie: ewolucjonizm kulturowy, dyfuzjonizm i czerpiący z obu poprzednio wymienionych – „kossinnizm”. Każdy z nich, choć nie wyrażony *explicito*, dostrzegalny jest w działalności naukowej J. Kostrzewskiego. Zaznacza się również wyraźny wpływ dorobku intelektualnego szwedzkiego prehistoryka Oskara Monteliusa (J. Kostrzewski 1946; por. też: J. Czebreszuk, P. Makarewicz 2014; M. Kaczmarek 2014; S. Czopek 2014). Tenże badacz był twórcą fundamentalnej metody typologicznej, stosowanej głównie w Europie; w Stanach Zjednoczonych stosowano powszechniej seriację. Typologia została oparta na kryterium złożoności, stanowiącym wyznacznik następstwa chronologicznego danego zjawiska (wytworu), sumarycznie zaś wyznaczała stadium rozwojowe (epokę). Co ważne, powstały w ten sposób obraz pradziejów to w istocie układ następujących po sobie sekwencji chronologicznych (faz, okresów, epok), składających się z coraz bardziej złożonych zespołów kulturowych, pozostających względem siebie w relacji swoistej ciągłości chronologicznej. W taki sposób J. Kostrzewski tworzył periodyzację pradziejów dorzeczna Odry i Wisły (J. Kostrzewski 1923; 1925; 1939–1948; 1949; 1955; J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski 1965), adaptując i modyfikując w nieznacznym stopniu schematy podziału neolitu i epoki brązu zbudowane wcześniej dla Skandynawii przez O. Monteliusa. Dzięki tym zabiegom wyznaczał rygory dyskursu naukowego, w którym podstawą obserwacji zmian ewolucyjnych w pradziejach stają się wydzielone i powtarzalne typy wytworów oraz zjawisk kulturowych (B. Gediga 1990; 2000; Minta-Tworzowska 1994, s. 39–42; M. Kaczmarek, D. Minta-Tworzowska 2012).

Istotną rolę w kształtowaniu założeń metodologicznych J. Kostrzewskiego odegrały koncepcje Jego berlińskiego nauczyciela – Gustafa Kossinny. Niektóre z nich przejął, inne albo starał się sfalsyfikować, albo uznając za całkowicie nienaukowe, odrzucił jak antroporasizm czy pangermanizm. Znajduje to odzwierciedlenie w wielu pracach J. Kostrzewskiego (m.in. 1914; 1923; 1925; 1939–1948; 1949; 1955; 1961), w tym w syntezie pradziejów (J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski 1965). Akceptację J. Kostrzewskiego zyskała przede wszystkim koncepcja identyfikacji zasięgu kultur archeologicznych z zasięgiem wspólnot etnicznych, jednak z możliwością odstępstw od tej zasady. Konsekwencją przyjęcia owych odstępstw była, odmienna niż u G. Kossinny, próba przedstawienia relacji kultur archeologicznych pozostających względem siebie w diachronii. Nie odrzucając migracjonizmu, J. Kostrzewski wysunął tezę o możliwości zaistnienia zmian kulturowych bez zmian ich nosicieli (podmiotu etnicznego), jeżeli zachowane zostają wspólne cechy obserwowalne (formy naczyń, narzędzi, domostw, grobów, itp.) w pokrywających się zasięgach przestrzennych. Tym samym w stworzonej przez siebie koncepcji ciągłości zaludnienia ziem polskich od połowy II tys. p.n.e. po wczesne średniowiecze postrzegał on następujące po sobie kultury archeologiczne jako kolejne stadia rozwojowe tej samej wspólnoty etnicznej Prасłowian, Słowian (m.in. J. Kostrzewski 1961). Ten fundamentalny problem w archeologii, zwłaszcza środkowoeuropejskiej, został w latach osiemdziesiątych XX w. przeformułowany przez Jana Żaka (1985) jako zagadnienie kontynuacji/dyskontynuacji społecznej i kulturowej, a równoległe samo zjawisko nieciągłości rozważał Stanisław Tabaczyński (1985).

Dość oczywiste wydają się dotychczasowe tezy na temat ówczesnej wiedzy i sposobów jej tworzenia przez J. Kostrzewskiego, jednak należy zastanowić się, dlaczego Biskupin, niezaprzeczalnie bardzo ważne odkrycie archeologiczne, jako program badawczy Instytutu Prehistorycznego, zrobił aż taką karierę? Czy tylko dlatego, że na ziemiach polskich brakowało podobnych odkryć w tamtym czasie? Czy może z powodu interdyscyplinarności badań archeologicznych tam prowadzonych, a zwłaszcza zastosowania metod przyrodniczych (A. Marciniak 2014)? Wydaje się, że byłoby to nadmiernie powierzchowne wytłumaczenie. Wyjaśnienia powinniśmy szukać w tamtym okresie, w próbie diagnozy podstaw tworzenia wiedzy naukowej. Dlatego będę się starała abstrahować od klimatu politycznego epoki, a skupię się na sposobach wytwarzania wiedzy. Zauważmy, że J. Kostrzewski, jak i ówcześni badacze pradziejów, byli prehistorykami, a więc historykami czasów, które sięgają głębiej w mroki dziejów niż historia. Byli więc (pre-) historykami. To sposób myślenia ówczesnej historiografii w dużej mierze ukształtował pokolenie prehistoryków, zarówno w Polsce, jak i w krajach ościennych europejskich. Jak więc wyglądała ówczesna historiografia? Nie będzie przesadą, jeśli odwołam się do tezy François Simianda (1960), który uważał, że historiografia ma trzy idole: jednostkę, politykę i chronologię. Zwłaszcza ten ostatni – chronologia, był bardzo ważny dla prehistorii. Sprowadza się on zdaniem Simianda do wręcz zapamiętałego poszukiwania początków. Tak więc ówcześni (ale też współcześni) historycy i prehistorycy lubują się w ustaleniach chronologicznych, a zwłaszcza w poszukiwaniu „genezy” badanych faktów, zjawisk. Sądzą bowiem, że odgadną w związku z tym przyczyny ich finalnej formy, charakteru, działania, jeśli poznają ich genezę. I jak to określa Robert Kasperski (2014, s. 85): „geneza to ulubiony fetysz plemienia historyków”. Można dodać, że również i plemienia prehistoryków. Owe „początki”, jak zauważa W. Wrzosek (2009, s. 23), są ideą praktyczno-potoczną lub metaforyczną, a idea ta jest związana z genezą, będącą podstawową metaforą historiograficzną. Bez niej nie można sobie wyobrazić dyskursu historycznego. Geneza ma wiele postaci i jest różnie rozumiana, a jedną z nich, jak nietrudno się domyślić, jest „etnogeneza”. Obie te idee, a zwłaszcza etnogeneza, budziły i jak się wydaje, nadal budzą, wiele kontrowersji. Te dwie metafory: geneza i etnogeneza, silnie oddziaływały na ówczesną prehistorię i kształtowały myślenie prehistoryków.

Dlaczego tak trudno odpowiedzieć, czego dotyczy pytanie o genezę? Z tego względu, że jest to pojęcie niejasne, obdarzone tak różnymi sensami, że trudno je niekiedy porównywać. Marc Bloch w pracy pt. *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka* (1960) zastanawiał się nad rozumie-

niem słowa „les origines”: czy oznacza ono „początki”, „przyczyny”, czy może jeszcze coś innego. Bo skoro „początki” nie wyjaśniają, bo są terminem niejasnym, to czy nie mylimy „rodowodu” z „przyczynami”? Poszukując „początków”, czy chcemy uchwycić moment „narodzin”? Problem polega na tym, że ów „początek” z czasem przestaje zadowalać i chcemy cofnąć się jeszcze dalej, wierząc, że może uda się ów moment uchwycić. Bowiernie jedno zjawiska poprzedzają inne i stąd powstaje wrażenie, że w którymś z nich odnajdziemy sens genezy, „archetyp” genezy.

Ówczesni prehistorycy, w tym J. Kostrzewski, uznali, że są w stanie uchwycić prawidłowo następstwo zjawisk, ich chronologię. Utwierdzili się w związku z tym w przekonaniu, że potrafią dotrzeć do owych „początków” i co więcej – potrafią je datować. Żywili przekonanie, że również będą mogli wskazać prehistorię tegoż datowanego „początku” w sekwencji zjawisk czy artefaktów je poprzedzających. Uznawano najczęściej, że zjawiska bezpośrednio poprzedzające stanowią przyczynę. Oczywiście takie przekonanie wymagałoby głębszego uzasadnienia, jednak przyjęto je, jak się wydaje, jako działanie praktyczno-potoczne.

Można w tym miejscu podać współczesny przykład – szukając początków Polski, niektórzy archeolodzy i historycy mogą się zadowolić datą chrztu, inni cofać się będą w głąb, do przekazów mitologicznych i antecedensów poprzedzających powstanie państwa polskiego. Jednak ani jedni, ani drudzy nie mają pewności co do efektów tego „schodzenia” w mroki historii, a tylko niektórzy mają świadomość, że nie dosięgną owego początku.

Z kolei dla początków niektórych zjawisk szuka się pra-początków. Niemiecki historyk Reinhard Wenskus (1961, s. 135, 273–281, 300), który swoją pracę poświęcił rodzeniu się „germańskich gentes”, wciąż dostrzegał nowe „początki” i w kilku miejscach swojej pracy cofnął się aż do paleolitu.

Pytanie o początki przypomina, zdaniem R. Kasperskiego (2014, s. 87), pytanie Karola Wielkiego, kierowane do jego nadwornego teologa, którego sens był następujący: czy prawdą jest, że Bóg stworzył ziemię z „niczego”, i czy to „nic” było rzeczywiście „niczym”.

Podobnie historycy jak i prehistorycy poszukują w „początkach” genezy zjawisk, rzeczy, procesów, tego co „rodzi” i co zostaje „zrodzone”, bo przecież nie może powstać z „niczego”. Kiedy J. Kostrzewski pytał o początki Słowian (czyli o Pra-Słowian), to lokalizował ich na określonym terytorium, wskazywał na charakter kultury materialnej, pokazując, że z nich „zrodzili się” Słowianie. Sugerowało to wprost, że owe początki muszą bezpośrednio oddziaływać na dane zjawisko, na wspólnoty ludzkie.

Tak więc pytano o „charakter i proveniencję” danego zjawiska, uznając, że wystarczą one do określenia genezy rozumianej jako „początek”, który ma deterministyczny wpływ na kształt danego zjawiska. Zakłada się, że dana kultura czy etnos jest tym samym od chwili „narodzin” do zaniku i owa „naturalna geneza” determinuje jej cechy, właściwości.

Wiele przykładów na gruncie historii, też archeologii, wskazuje, że to założenie może prowadzić na manowce; dzieje się tak, jeśli uwierzmy, że odkrywając „pochodzenie” danego zjawiska, tym samym odkryjemy „klucz” do jego istoty, charakteru. To podstawowy błąd, naiwność w myśleniu o genezie w sposób deterministyczny. Należy odwrócić problem – to same początki wymagają zbadania, a nie naiwna wiara, że odkrywając genezę, odpowiadamy na wszystkie pytania dotyczące istoty danego zjawiska. Bowiernie geneza nie determinuje charakteru danego zjawiska – ono nie rodzi się i w niezmienionej postaci nie trwa aż do swego zaniku; byłoby to zaprzeczeniem istoty kultury, jej dynamizmu.

2. PYTANIE O GENEZĘ W DYSKURSIE TOCZONYM WOKÓŁ BISKUPINA

Jak podchodził do tego problemu J. Kostrzewski w kontekście grodu w Biskupinie? Ujmował on wyniki badań na tym stanowisku jako te, które doprowadzą go do odpowiedzi na palące pytanie o „początek”, o to, z czego „zrodzili” się Słowianie. Posługiwał się więc metaforą genezy

i powiązał z nią ideę „początków” (J. Kostrzewski 1925; 1949; 1961). Nie byłoby w tym niczego dziwnego, gdyby nie fakt, że rozumiał ją jak i wielu innych wcale nie w roli metafory, ale w sposób praktyczno-potoczny. Podstawą do tych dociekań była kultura materialna, której wytwory wprzął w schemat ewolucyjnego rozwoju, na wzór ludzkiego życia: od narodzin, poprzez wzrost, do zaniku. Tak więc owe sekwencje wytworów, ciągi typologiczne, miały poświadczać następstwo (kontynuację) danego zjawiska, a tym samym bytu ludzi. Dostrzegał je w mrokach epoki brązu (w II/III okresie EB) na terenie środkowej Europy.

Metafora genezy zdeterminowała ówczesne myślenie o historii oraz o prehistorii. Nie miała ona charakteru propagandowego, lecz wynikała z potrzeby nauki, chcącej docierać do „genezy”.

Z czasem zaczęto od „genezy” przechodzić do innego rodzaju pytań, które wiążą się z wnioskowaniem przyczynowo-skutkowym, a nie z rozwikływaniem kwestii „genezy”. Tak więc pytano o przyczyny danego zjawiska, a nie o genezę. W późniejszym czasie w archeologii zwłaszcza procesualizm z lat sześćdziesiątych XX w. był już tak zniechęcony szukaniem genezy i rozważaniami chronologicznymi, że bardzo wyraźnie i z sympatią zwrócił się ku synchronii, co okazało się bardzo owocne poznawczo.

Obecna dyskusja podsumowująca ogrom problemów, jakie rodzi przywiązanie do rozważań w kategoriach genezy, odchodzi od tegoż fetyszu, jednak nawet wytrawni historycy i prahistorycy, deklarując osłabienie tych rozważań, wpadają nadal w problem „początków”. Przedstawicielom nauk historycznych trudno odpowiedzieć na pytanie o pochodzenie danego zjawiska, jednak są tacy, dla których „korzenie, pochodzenie i początki są istotne aż do granic dyletantyzmu”, jak pisał wiedeński historyk Herwig Wolfram (1996, s. 27), choć sam nie ustrzegł się poruszania problemu „początków”. Nie zmienia to faktu, że metafora genezy jest głęboko zakorzeniona w myśleniu historycznym i trudno się dziwić, że również w myśleniu prehistoryków, takich jak J. Kostrzewski i wielu innych.

3. ETNOGENEZA JAKO ULUBIENICA PREHISTORII

Autorem spostrzeżenia, że etnogeneza stanowi ulubiony fetysz historii, był F. Simiand (1960), a uzasadnia to również R. Kasperski (2014, s. 89). Według mnie analogicznie w czasach dominującej roli autorytetów była ulubienicą prehistorii, która merytorycznie stała się etnopręhistorią, i w jakimś stopniu pozostała nią do dziś.

Dla J. Kostrzewskiego najważniejsza była chronologia, która prowadziła do odpowiedzi na pytania o genezę, a najbardziej o etnogenezę. Określał on układy przestrzenne występowania „artefaktów” jako zespołowe, pojedyncze lub w tzw. skarbach. Wszystko to w celu określenia chronologii zabytków na podstawie ich typologii. Działania te podejmował w celu „rekonstrukcji przeszłości... ludów przedhistorycznych” w aspekcie stosunków etnicznych w pradziejach i we wczesnym średniowieczu, uważał bowiem, że kultura materialna (tj. jej przejawy jak ceramika, metale) jest dziedziną, w której można zdecydowanie je śledzić (J. Kostrzewski 1946; s. 14–23). Problem sprowadzał się do umiejscawiania określonych artefaktów, faktów, w czasie i w przestrzeni i powiedzenia, kim w sensie etnicznym byli jej reprezentanci. Dlatego pytano, jaka to kultura i poszukiwano klucza w artefaktach do rozpoznania konkretnej kultury (określanej jako kultura archeologiczna), rozumianej jako reprezentacja realnej grupy społecznej. Taka perspektywa wiąże się z naiwnym realizmem zdroworoządkowym (D. Minta-Tworzowska 2000, s. 54).

Wielu badaczy jest mocno przekonanych, że w zajmowaniu się historią dawnych ludów to przede wszystkim ich „początki” zasługują na zbadanie. I tak np. Hans-Joachim Diesner (za R. Kasperskim 2014, s. 89) uważał, że pytanie zasadnicze o Gotów powinno dotyczyć ich „ojczyzny” i „pochodzenia”. Wyraźny jest tu związek z metaforą genezy, bowiem etnogeneza to jej wariant. Od razu pragnę zaznaczyć, że istnieją przynajmniej dwa rozumienia etnogenezy:

pierwsze, starsze, pozytywistyczne, nieprocesualne, które rozumie ją jako „narodziny etnosu” na wzór ludzkiego życia; drugie – bardziej współczesne, procesualne, wówczas powstanie etnosu to proces *sensu stricto*. W czasach J. Kostrzewskiego mamy do czynienia raczej z pierwszym rozumieniem etnogenezy. I na tym ujęciu się skupię. Podobnie jak w rozważaniach nad genezą, tak i tutaj występuje wartościowanie przez badaczy podstawowych pytań. Te pytania dotyczące owych „początków” najczęściej mają postać typu: gdzie narodził się dawny etnos? gdzie znajdowała się jego prakolebka?

Dwudziestowieczne rozważania nad terytorium, które „zrodziło” dany lud, niewiele odbiegają od rozważań na ten temat w starożytności czy średniowieczu, kiedy to np. Jordanes w *Getice* pisał o „łonie wyspy”, które zrodziło np. Gotów i Gepidów (Jordanes 1882, c. 94–95, s. 82; R. Kasperski 2014, s. 90). W tych rozważaniach nad etnicznością, jej antropomorfizacją, następuje też antropomorfizacja danego etosu, który „zostaje zrodzony”, a w końcu „umiera”, tak jakby był pojedynczym człowiekiem. Etnosy wymierają; przykładem mogą być Scytowie, określane w przekazach jako „wymarły lud”, a wyobrażenie tego następuje na wzór człowieka, któremu historia pozwala umrzeć (R. Kasperski 2014, s. 90 nn.).

Ta problematyka i sposób jej przedstawiania zakorzeniły się bardzo szybko w ówczesnej prehistorii, przenosząc punkt ciężkości z biologicznych aspektów etniczności na kulturowe. Skupiono się na czynnikach tworzenia się plemion i słusznie uważano, że „początek”, „zrządanie się” jest zawsze ważniejsze niż „koniec”, który pod względem wagi nigdy nie jest równy początkowi; tak przynajmniej wskazuje potoczne doświadczenie. W dyskursie prehistorycznym geneza, bez względu na jej rozumienie, jest zawsze najważniejsza. W czasach J. Kostrzewskiego w taki sposób do tych zagadnień podchodzono. I może nie jest ono już najciekawsze ze współczesnej perspektywy, jednak w tym nurcie znalazł się J. Kostrzewski i Biskupin, pełniący ważną rolę w badaniu etnogenezy Słowian. Jego przynależność kulturowa (w sensie kultury archeologicznej) wiązała go w oczach J. Kostrzewskiego jednoznacznie z szeroko rozumianą prakolebką Słowian. Z tego wynikały doniosłe konsekwencje w rozumieniu etnogenezy. Jeśli uważamy etnogenezę za początki, to traktujemy i tworzymy obraz danej grupy etnicznej jako stałego i niezmiennego w czasie zjawiska (pre)-historycznego. I tak to było w istocie. Gdy pojawiały się odmienne wytwory kulturowe i pozostałe cechy kultury ulegały diametralnej zmianie, to przypisywano im nową etniczność; tak jakby ta poprzednia „wymarła”. J. Kostrzewski wnioskował o wspólnotę pra-słowiańskiej jako tej, która zachowuje rdzeń etniczny niezmienny mimo widocznych zmian, które tłumaczył jako efekt dyfuzji. Tak więc w jego czasach słowo etnogeneza stosowano do oznaczenia jednego zjawiska. Na dodatek miało ono zabarwienie wartościujące, co tłumaczy niejako łatwość wkraczania też pozanaukowych, w tym politycznych, do nauk historycznych, w tym do ówczesnej prehistorii.

Dopiero podejście do etniczności jako do procesu pozwoliło przełamać to rozumienie. Jednak w tym dyskursie J. Kostrzewski już nie uczestniczył. W nowszym ujęciu etnogeneza to proces *sensu stricto*. To podejście, jak i inne jemu podobne podejścia, zwraca uwagę na fakt, że etnogeneza nie powinna być używana na określenie jednego zjawiska, oraz na to, że użycie etnogenezy w rozumieniu początków każe postrzegać etnos jako stały i niezmienny. Zwłaszcza w literaturze anglosaskiej występuje rozróżnienie na „primary ethnogenesis” (etnogenezę pierwotną) i „secondary ethnogenesis” (etnogenezę wtórną). Etnogenezę pierwotną rozumie się jako proces, w wyniku którego powstaje nowy etnos lub grupa, natomiast etnogeneza wtórna oznacza rozwój etnicznej świadomości spowodowany społeczną mobilizacją. Badacze uważają, że etnogeneza pierwotna związana jest bezpośrednio z modelem etniczności prymordialnej, podczas gdy wtórna – z modelem etniczności instrumentalnej (m.in. S. Fenton 2007, s. 90–132). Najogólniej, zgodnie z pierwszym modelem etniczność jest rozumiana jako przedłużenie pokrewieństwa, jest nam dana niejako z „urodzenia”, a tym samym nie może się zmieniać; tak do etniczności podchodzą ci archeolodzy, którzy uważają, że Słowianinem czy Germaninem człowiek się rodzi,

i cechy te są niezmiennie w trakcie życia człowieka. Tak rozumiał etniczność sam J. Kostrzewski i większość archeologów jego pokolenia. Natomiast zgodnie z drugim podejściem ujęcie jej jako procesu warunkuje dostrzeżenie jej zmienności oraz wskazuje na rozwój świadomości etnicznej. Czyli tożsamość etniczna nie jest stała, zmienia się w zależności od relacji władzy, interesów, korzyści materialnych i politycznych, jest tym, czym powinna być etniczność, a więc procesem. Łączy się z budowaniem tożsamości. Wpisuje się w to rozumienie rzeczywistość postmodernistyczna i postprocesualna.

Podsumowując: dwie wielkie metafory: geneza i etnogeneza, mimo że wysoce kontrowersyjne, nie znikają z dyskursu o pra-historii. To ich rozumienie ma ogromny wpływ na myślenie historyczne, historyków, archeologów i innych humanistów. To one determinują myślenie o etnogenezie. Determinowały to myślenie w czasach J. Kostrzewskiego, ale też mają spory wpływ obecnie. I to od nich zależy końcowy efekt pracy pre/prahistoryka czy historyka. Metafory te zdeteminowały również myślenie o znaczeniu Biskupina w procesie etnogenezy Słowian i dlatego Biskupin był tak ważny w tworzeniu wiedzy archeologicznej i stanowił niepodważalny argument w jej przyjmowaniu. Parafrazując tezę Jerzego Topolskiego (1986), był wysoce perswazyjnym argumentem na jej rzecz.

Ktoś zapyta, czy to źle? I tak i nie. Gdyby towarzyszyła archeologom, w każdym czasie, samoświadomość, że tworzą (konstruują) obrazy przeszłości i te, które zyskują akceptację choćby w wąskim gronie, uznają za bardziej prawdziwe od innych, to ta „prawdziwość” jest na dany czas; jutro może ją zdmuchnąć jak świecę. Tylko przy takiej świadomości można również prowadzić studia nad etnogenezą. W przeciwnym razie jest to szkodliwe i obraca się w błędnym kole mnożenia faktów, a nie refleksji.

Na koniec pewna refleksja: kiedy umiera człowiek, to świat, który tworzył, umiera w znacznej części wraz z nim. Tak dzieje się również w przypadku ludzi wybitnych, takich jak Józef Kostrzewski. Jednak to, co nie pozwala o nim zapomnieć i o tamtym świecie, to wielkie metafory historiograficzne, obecne w jakimś stopniu po dziś dzień, wokół których tworzyli oni wiedzę archeologiczną.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Wykaz skrótów

„FAP” — „Fontes Archaeologici Posnanienses”, Poznań.
 „FPP” — „Folia Praehistorica Posnaniensia”, Poznań.

Literatura

Źródła

J o r d a n e s — *Getica*, Monumenta Germaniae Historica, Auctorum Antiquissimorum, t. 5, 1, T. Mommsen red., Berlin 1882, c. 25–29.

Opracowania

B l o c h M.

1960 *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Warszawa.

C z e b r e s z u k J., M a k a r o w i c z P.

2014 *Józef Kostrzewski – badacz wczesnej i środkowej epoki brązu*, „FAP”, t. 50, s. 49–58.

- Czopek S.
2014 *Chronologia i podziały później epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, „FAP”, t. 50, s. 69–78.
- Fenton S.
2007 *Etniczność*, Warszawa.
- Gediga B.
1990 *Józef Kostrzewski jako badacz epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, „Slavia Antiqua”, t. 32, s. 17–23.
2000 *Problemy epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w badaniach polskich archeologów w latach 1945–1997*, [w:] *Archeologia i prehistoria polska w ostatnim półwieczu*, M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski red., Poznań, s. 177–197.
2005 *Józef Kostrzewski w Biskupinie*, [w:] *Badacze Biskupina*, A. Grossman, W. Piotrowski red., Biskupin, s. 39–52.
- Grossman A., Piotrowski W. red.
2005 *Badacze Biskupina*, Biskupin.
- Kaczmarek M.
2014 *Józefa Kostrzewskiego koncept kultury lużyckiej*, „FPP”, t. 50, s. 59–66.
- Kaczmarek M., Minta-Tworzowska D.
2012 *The Józef Kostrzewski Poznań School of Archaeology. Several reflections on the illuminations and shadows of prehistory studies in respect to the Bronze and Early Iron Ages*, „FPP”, t. 17, s. 25–40.
- Kasperski R.
2014 *Geneza i etnogeneza, czyli jak metafory historiograficzne determinują historyczne myślenie*, „Sensus Historiae”, t. 15, s. 85–94.
- Kostrzewski J.
1914 *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań.
1918 *Przewodnik po zbiorach przedhistorycznych Muz. im. Mielżyńskich*, Poznań.
1923 *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. II, Poznań.
1925 *Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązu na ziemiach polskich*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 2, s. 161–218.
- 1935/1936 *Zagadnienie kultury lużyckiej w związku z nowymi odkryciami w Biskupinie (Odczyt wygłoszony na inauguracji Un. Pozn. roku akad. 1935/36)*, „Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1934/35”, Poznań, s. 23–35.
- 1939–1948 *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, [w:] S. Krukowski, J. Kostrzewski, R. Jakimowicz, *Prehistoria ziem polskich*, Encyklopedia Polska, t. IV, cz. 1, dział V, Kraków, s. 118–359.
1946 *Zabytki przedhistoryczne i sposób ich badania*, Łódź.
1949 *Pradzieje Polski*, Poznań.
1955 *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa–Wrocław.
1961 *Zagadnienie ciągłości zaludnienia ziem polskich w pradziejach (od połowy II tysiąclecia p.n.e. do wczesnego średniowiecza)*, Poznań.
1970 *Z mego życia. Pamiętnik*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K.
1965 *Pradzieje Polski*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kurnatowska Z.
1985 *Józef Kostrzewski na tle swoich czasów*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 33, s. 5–18.
- Marciniak A.
2014 *Józef Kostrzewski a początki europejskiej bioarcheologii*, „FAP”, t. 50, s. 111–122.

Minta-Tworzowska D.

- 1987 *Prehistorical sources in Józef Kostrzewski's view*, „FPP”, t. 3, s. 189–196.
 1994 *Klasyfikacja w archeologii jako sposób wyrażania wyników badań, hipotez oraz teorii archeologicznych*, Poznań.
 1998 *Jerzego Topolskiego koncepcja źródła historycznego a ujęcia źródeł archeologicznych*, [w:] *Świat historii*, W. Wrzosek red., Poznań, s. 329–340.
 2000 *Świat archeologii w świetle źródeł archeologicznych*, „Acta historica et museologica Universitatis Silesianae Opaviensis”, t. 5, s. 49–59.
 2014 *Podejście do źródeł Józefa Kostrzewskiego jako wyraz jego metodologii prahistorii*, „FAP”, t. 50, s. 137–144.

Ostoją-Zagórski J.

- 1995 *Syndrom koncepcji Józefa Kostrzewskiego w polskich badaniach nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza w latach 1939–1989*, „Komunikaty Archeologiczne”, t. 7, s. 15–31.

Piotrowska D.

- 1997–1998 *Biskupin 1933–1996: archaeology, politics and nationalism*, „Archaeologia Polona”, t. 35–36, s. 255–285.
 2004 *Biskupin – ideologie – kultura*, [w:] *Archeologia. Kultura. Ideologie*, B. Gediga, W. Piotrowski red., Biskupin–Wrocław, s. 91–155.

Piotrowski W.

- 1991 *50 lat badań w Biskupinie*, [w:] *Prahistoryczny gród w Biskupinie. Problematyka osiedli obronnych na początku epoki żelaza*, J. Jaskanis red., Warszawa, s. 81–105.

Rohrer W.

- 2004 *Die politisch-wissenschaftliche Polemik zwischen Józef Kostrzewski und Bolko von Richthofen in der 1920er Jahren*, [w:] *Archeologia. Kultura. Ideologie*, B. Gediga, W. Piotrowski red., Biskupin–Wrocław, s. 157–171.

Simiand F.

- 1960 *Méthode historique et Science sociale*, „Annales. Economies. Sociétés. Civilisations”, t. 15, nr 1, s. 83–119.

Szczepaniak I.

- 1986 *Profesor dr Józef Kostrzewski twórca poznańskiej szkoły prahistorycznej*, Poznań, maszynopis rozprawy doktorskiej przechowywany w Bibliotece Instytutu Prahistorii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Tabaczyński S.

- 1985 *Zjawisko nieciągłości jako przedmiot analizy archeologicznej*, „FPP”, t. 1, s. 7–22.

Topolski J.

- 1986 *Jak się pisze i rozumie historię*, Warszawa.

Wenskus R.

- 1961 *Stammesbildung und Verfassung: Das Werden der frühmittelalterlichen gentes*, Köln–Graz.

Wolfram H.

- 1996 *Germanie*, Kraków.

Wrzosek W.

- 2009 *O myśleniu historycznym*, Bydgoszcz.

Żak J.

- 1985 *O kontynuacji i dyskontynuacji społecznej i kulturowej na ziemiach nadodrzańskich i nadwiślańskich w V–V/VI w. n.e.*, „FPP”, t. 1, s. 85–108.

- 1990 *Aspekt metodologiczny prac syntetyzujących pradzieje społeczeństw wiślańsko-odrzańskich Józefa Kostrzewskiego*, „Slavia Antiqua”, t. 32, s. 69–91.
- Żak J., Minta - Tworzowska D
- 1991 *Problematyka prehistorii pozytywistycznej*, „FPP”, t. 4, s. 9–25.

DANUTA MINTA-TWORZOWSKA

METAPHORS OF GENESIS AND ETHNOGENESIS
IN ARCHAEOLOGY (PREHISTORY) IN THE FIRST HALF OF THE 20TH CENTURY.
THE SCIENTIFIC DISCOURSE AROUND BISKUPIN

S u m m a r y

The presence of the two great metaphors, genesis and ethnogenesis, in the archaeological discourse is shown in the present article in reference to the situation of Polish prehistory in the 1st half of the 20th c. With this concept in mind the author has concentrated on the program of prehistoric studies (today archaeology) in the times of Józef Kostrzewski and as developed by him, in which the discovery of the Biskupin settlement played such an important role. A brief outline of these views had to be presented first. A substantial role was played by the historical context of the development of these views, as well as by the cognitive aspect of the science of archaeology (prehistory) at the time. The humanities, especially those related to the issue of the Polish Western Lands, took on importance. Simultaneously, it was an important objective of prehistory at the time to show something of the past through archaeological finds considered as important cultural heritage. The conceptual model of a synthesizing approach to Central European prehistory in the end of the 19th and the 1st half of the 20th c. may be termed as an empirical approach in historicism, largely of a commonsense nature, composed of evolutionism, diffusionism, and “kossinism” which grew out of them. Józef Kostrzewski formed, but foremost argued for archaeological knowledge largely in this general direction. The views of O. Montelius were also formative with regard to Kostrzewski’s approach to prehistory. Hence the “Poznań prehistoric school”, which depended on Kostrzewski, was constructed on the neo-autochthonous idea of Slav ethnogenesis and the resultant sharp polemic with the evidently anti-Polish attitude of German science. The researchers of the time were prehistorians, that is, historians of a time reaching farther back in time than history does. It was the way of thinking of the historiography of the time that shaped a generation of prehistorians, both in Poland and in the neighboring European countries.

So what did historiography then look like? Referring to the ideas of François Simiand (1960s), it had three idols: the individual, politics and chronology. What this meant for the prehistorians was a passionate search for origins in the chronological systems that they constructed. Thus the historians and prehistorians of the time were looking for the “genesis” of the facts and phenomena that they studied. Genesis has many forms and is differently understood. One of these forms is “ethnogenesis”, but both have aroused much controversy. These two metaphors, genesis and particularly ethnogenesis, strongly influenced the prehistoric studies of the time and shaped the thinking of contemporary prehistorians. Scholars in this field, including Kostrzewski, assumed they would be able to trace correctly the sequence of phenomena. Thus, they persuaded themselves that they would also be able to trace the “beginnings” and to date them as well. They believed themselves capable also of identifying the prehistory of this dated “beginning” in the earlier sequence of phenomena or artifacts. Directly preceding phenomena were considered a cause factor. This conviction naturally required deeper justification, but it was apparently assumed as a practical and colloquial approach. Similarly the historians and prehistorians sought to find in the “beginnings” a genesis of phenomena, things, processes, that which “gave birth” and that “which was born”, because nothing arises from “nothing”. A given ethnos “is born”, must have a “homeland” and “origins”, as well as have clear and essentially

unchangeable characteristics of its own “ethnicity”. The discoveries at Biskupin were important for a great many reasons, but most importantly in the author’s opinion for the role that Biskupin played in the discourse on the ethnogenesis of the (Pre-) Slavs.

Archaeological knowledge on ethnogenesis was constructed on the grounds of the discovery at Biskupin and it was only after ethnicity started to be perceived as a process that this view could be overturned. But Kostrzewski was no longer around to take part in that discourse.

The understanding of these two metaphors continues to shape historical thinking even today, among historians and archaeologists, as well as other scholars in the humanities.

Translated by Iwona Zych

Adres Autorki:

Prof. dr hab. Danuta Minta-Tworzowska
Instytut Prahistorii
Uniwersytet Adama Mickiewicza
ul. Umultowska 80D
61-164 Poznań
danminta@amu.edu.pl